

Sygn. akt II K 373/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Aleksandrowie Kujawskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Hoffman

Protokolant Rafał Szortyka

w obecności Prokuratora Dariusza Sikorskiego

po rozpoznaniu w okresie od 4.12.2015 roku do dnia 18.05.2016 roku na rozprawie

sprawy M. R. (1)

urodz. (...) w P.

syna M. i S. zd. K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 10 maja 2015r. w ruchu lądowym w miejscowości S., pow. A., woj. kuj.-pom., kierował pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, wynik badania 1,45 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk

po zastosowaniu art. 4 § 1 kk , stosując powołane poniżej przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 maja 2015r.

1. Oskarżonego M. R. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia z art. 178a § 1 kk i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza mu karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności,
2. Na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzeka środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 2 (dwóch),
3. Na podstawie art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego środka karnego zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 10.05.2015r.,
4. Zwalnia oskarżonego z opłat sądowych, pozostałymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 373/15

UZASADNIENIE

W dniu 10 maja 2015r. Ż. L. przebywała na posesji swojej i małżonka w miejscowości (...) poczta S.. Była to niedziela – godziny popołudniowe. W pewnym momencie wyżej wymieniona usłyszała huk. Wyjrzała przez okno i zobaczyła, że na polu całkiem w niedalekiej odległości stoi auto. Zdarzało się, że auta wjeżdżały na ich pole, ale zatrzymywały się zaraz na początku. To auto przejechało przez rów i przemieściło się przez pole 50 metrów. Kierowca tego auta próbował wyjechać, ale bez powodzenia. Okazało się, że coś tam się zepsuło. Przez kolejne ***pół godziny*** Ż. L. obserwowała co się dzieje, aż do przyjazdu policji. Kierowca w końcu zasnął. Kiedy przyjechała policja wyciągnęła kierowcę z samochodu. Nie był w stanie iść o własnych siłach.

Dowód: - załącznik odrębny k. 2 zbioru D,

- zeznania świadka Ż. L. k.55v-56, k.36-37 zbioru C.

Samochodem, który wjechał na pole rodziny L. była S.. Mąż Ż. S. L. usłyszał „wycie” silnika auta. Gdy wyrzwał przez okno zobaczył S. na swoim polu. (...) to stało 50 metrów od drogi i drzew. S. L. po około 10 minutach wyszedł na podwórko. Od momentu gdy spojrzął w okno do przyjazdu policji i pogotowia upłynęło maksymalnie **pół godziny**.

Dowód: zeznania świadka S. L. k. 92-93

Na miejsce zdarzenia przybył funkcjonariusz Ł. B. w asyście funkcjonariusza J. K.. Policjanci udali się do miejscowości S. z polecenia dyżurnego KPP około godziny 14:20. Pojazd stał na polu w znacznej odległości od rowu- od 50 do 100-u metrów. Kierowca miał obrażenia w okolicy ust, twarzy więc funkcjonariusze wezwali karetkę. Kierowca był nietrzeźwy.

Dowód: - zeznania świadka Ł. B. k.101-101v,

- zeznania świadka Ł. B. k. 18v zbioru C,

- notatka służbowa z k. 1 zbioru H akt właściwych.

Funkcjonariusze policji dokonali oględzin (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Dowód: protokół k.2 zbioru H akt właściwych.

Poddali też kierowcę badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Pierwszy pomiar nastąpił o godzinie 14:57. Wynik 1,45 mg/l. Drugi pomiar wykonano o godzinie 15:14 – wynik 1,42 mg/l.

Dowód: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 3 zbioru H akt właściwych.

Na miejscu sporządzono też szkic sytuacyjny.

Dowód: tamże k. 4.

Na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony M. R. (2) nie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa (k.33-34 akt właściwych- zbiór E). Wyjaśnił, iż w dniu 10 maja 2015r jechał z domu do mechanika. Po drodze w miejscowości S. urwał mu się wieszak silnika i silnik ten spadł na jezdnię. Nie było możliwości dalszej jazdy. Oskarżony wyjaśnił, iż na tyle ile mógł zepchnął samochód **na pobocze**. Zadzwoił wówczas po znajomego T. K.. Powiedział co mu się stało. Ten odpowiedział, aby R. na niego czekał, bo przyjedzie ciągnikiem. Oskarżony wyjaśnił następnie, iż w samochodzie miał wódkę- 0,7 litra. Ponieważ był zdenerwowany postanowił wypić ten alkohol. Wiedział bowiem, że nie będzie już powadził. Po jakimś czasie zdrzemnął się. Obudziła go policja. Został wówczas posądzony, że kierował autem w stanie nietrzeźwości. Oskarżony wyjaśnił, iż samochód uszkodził mu się **pomiędzy godziną 13:00 – 14:00**. Kolega miał przyjechać dopiero około godziny 18:00. Oskarżony miał na niego czekać do 18:00 dlatego **spożył** alkohol. Oskarżony oświadczył, że mówił policjantom, że ma popsuty samochód, zaś alkohol spożył oczekując na pomoc. Oświadczył, iż ma 176 cm wzrostu i waży około 70 kg. Oświadczył też:

„Tego dnia ja tylko od rana wypilem kawę i nic nie jadłem.”

Na etapie postępowania jurysdykcyjnego oskarżony M. R. (1) ponownie nie przyznał się do winy (k.55). Potwierdził, że spożył alkohol już po awarii auta. Potwierdził odczytane mu wyjaśnienia z fazy postępowania przygotowawczego. Oświadczył, że pchnął samochód tylko parę metrów. Nie było takiej możliwości, aby samochód stał w polu 100 metrów od drogi. Oskarżony oświadczył, że policjanci chcieli, aby dmuchał na miejscu, ale on poprosił o badanie krwi. Krew pobrano mu w szpitalu. Oskarżony potwierdził również, iż awaria nastąpiła pomiędzy godziną 13-14. Oświadczył, że

wypił wódkę – gorzką żołądkową a na zakąskę zjadł 7 surowych jajek. Oświadczył też, że **policja przyjechała gdzieś o godzinie 16:00.**

Oskarżony wyjaśnił też, że był karany za wykroczenia drogowe. Był też karany za kierowanie autem po spożyciu alkoholu przez Sąd w Aleksandrowie. Było to około 8 lat temu. Następnie oskarżony złożył kolejne wyjaśnienia z k. 93v. Stanowiły one komentarz do rozmowy oskarżonego z Prokuratorem (k.59) oraz do pisma skierowanego do Sądu, w którym „zrozumiał swój błąd” (k.60). W wyjaśnieniach tych jak na k. 93v oświadczył, że to wychowawca, psycholog i psychiatra powiedzieli mu, że jak napisze takie pismo to **uniknie kary.**

Mając na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż wyjaśnienia oskarżonego generalnie były niewiarygodne, nielogiczne i wzajemnie sprzeczne. Stanowiły one nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności poprzez ewidentne manipulowanie faktami. O tym ile były warte oświadczenia pisemne i ustne oskarżonego świadczy choćby porównanie treści dokumentów z k. 59-60 z oświadczeniami oskarżonego z k. 93v. W ocenie Sądu oczywistą manipulacją były następujące jego twierdzenia:

Po pierwsze

Oskarżony nie zepchnął samochodu na pobocze. Jest to kłamstwo. Z zeznań wszystkich członków rodziny L., z zeznań funkcjonariusza policji Ł. B. oraz ze sporządzonego szkicu sytuacyjnego jednoznacznie wynikało, iż pojazd z ogromnym hukiem wjechał **w pole** na odległość od 50 do 100 metrów od drogi i rowu. O żadnym zepchnięciu auta na pobocze nie ma mowy.

Po drugie

Policjanci nie przyjechali na miejsce o godzinie 16:00, tylko pomiędzy godziną 14:20 (k.1 zbioru H) a 14 :57 (k. 3 zbioru H).

Po trzecie

Nie było spożywania na miejscu żadnych 7 jajek.

Oskarżony już w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, iż niczego nie jadł. Wypił rano tylko kawę. Manipulacje z listownym przyznaniem się i odwołaniem tego na rozprawie dopełniają całości. Niezależnie jednak od takich wyjaśnień oskarżonego podważonych zeznaniami małżonków L., zeznaniami funkcjonariusza policji, szkicem sytuacyjnym oraz protokołem sprawdzenia stanu trzeźwości z godziną 14:57 Sąd I Instancji zdecydował się na powołanie biegłego R. U. w celu dodatkowej medycznej weryfikacji tych twierdzeń. Opinia ta (k.109) nie pozostawiła cienia wątpliwości, iż konsumpcja podanych przez oskarżonego dawek alkoholu stała w sprzeczności z wynikami badań analitycznych. Biegły jednoznacznie wykazał, iż spożycie 0,7 litra wódki przez osobę o budowie ciała jak oskarżony może spowodować stężenie na poziomie aż **4.57 promila**. Dodał przy tym, iż taki **model** spożywania alkoholu podany przez oskarżonego (duże ilości w krótkim czasie) ma charakter czysto teoretyczny. Może powodować bowiem **zgon** wskutek nagłej podaży dużych dawek stężonego alkoholu. Jak wynika z materiału dowodowego dyżurny KPP skierował policję na miejsce zdarzenia o godzinie 14:20. Zadaje to kłam twierdzeniom oskarżonego z rozprawy, iż policja przyjechała około godziny 16:00. To twierdzenie oskarżonego z k. 55v o przyjeździe policji dopiero o godzinie 16:00 stanowiło próbę „rozciągnięcia” w czasie faktu spożywania alkoholu w oczekiwaniu na pomoc o godzinie 18:00. Oskarżony starał się nieudolnie wykazać, iż skoro awaria pojazdu nastąpiła pomiędzy 13:00 a 14:00, skoro później zepchnął pojazd na pobocze i wzywał potem pomoc telefonicznie to mógł następnie spożyć spokojnie 0,7 litra wódki, zasnąć i obudzić się dopiero o godzinie 16:00. Tak jak już wcześniej sygnalizowano to oczywista nieprawda. Badanie policyjne przed godziną **15:00** jednoznacznie wskazuje, iż spożycie alkoholu po zepchnięciu auta na pobocze i po telefonach o pomoc musiałoby mieć charakter gwałtowny i krótki pod względem czasowym. Powinno też prowadzić do śmiertelnego wręcz stężenia 4,57 promila. Nic takiego nie miało miejsca. Ujawniony poziom stężenia przez funkcjonariuszy policji wynosił bowiem poniżej 3 promili alkoholu w wydychanym powietrzu. Na podstawie zeznań małżonków L., zeznań funkcjonariusza policji, miejsca usytuowania auta na polu i opinii biegłego Sąd uznał za udowodniony fakt, iż

oskarżony kierował pojazdem mechanicznym w warunkach głębokiego upojenia alkoholowego. To nie awaria auta **na jezdni** spowodowała uszkodzenie S. (...). Nie było żadnego zepchnięcia auta na pobocze. Kompletnie odurzony alkoholem oskarżony R. na skrzyżowaniu dróg nie mogąc zapanować nad autem wjechał z olbrzymim hukiem na pole małżonków L. przemieszczając się w głąb tego pola na odległość od 50 do 100 metrów. Zepchnięcie auta na pobocze drogi nie ma nic wspólnego z pokonaniem przez samochód tak dużej odległości po polu. Nic dziwnego, że po takim „rajdzie” nietrzeźwego kierowcy S. (...) rocznik 1995 nie nadawała się do jazdy. Oskarżony R. nigdy nie wyjaśnił dłaczego jego auto znalazło się na polu w odległości od 50 do 100 metrów od jezdni. To zrozumiałe! Ciężko bowiem racjonalnie wyjaśnić i równocześnie logicznie dowieść, że było się w tym momencie trzeźwym. Jako uzupełnienie tej uwagi warto przytoczyć słowa funkcjonariusza B. z k.101:

„Do karetki pomagaliśmy mu przejść, bo był tak upojony, że ciężko mu było się poruszać”.

Być może w apelacji od przedmiotowego wyroku oskarżony zechce wyjaśnić Sądowi Odwoławczemu jak to możliwe, że jego S. znalazła się głęboko w polu, blisko zabudowań małżonków L..

Jak zeznał bowiem S. L. (k.92v) „będąc na podwórku była to odległość 15-20 metrów od tej S.”. Oczywistym jest więc, że auto przemieściło się po polu, aż pod posesję małżonków L.. Zeznania S. L. były bardzo istotne jeszcze z jednego powodu. Otóż świadek ten zeznał:

„usłyszałem, że silnik tego auta został wyłączony i ucichł. 15 lub 20 minut później podjechał radiowóz oraz karetka pogotowia”. – k. 92v in principio.

To oznacza, że oskarżony miałby zaledwie owe 15 lub 20 minut od momentu wyłączenia silnika na wypicie tzw. „gwinta” aż 0,7 litra wódki. Już o godzinie 14:20 została skierowana na miejsce policja. Bezspornym jest zatem, że właśnie około tej godziny 14:20 pojawił się na polu L. pojazd oskarżonego. Przyjmując za relację S. L., że kierowca wyłączył silnik a po 15-20 minutach pojawiła się policja to oczywistym się staje, iż oskarżony musiałby spożyć alkohol pomiędzy godziną 14:20 a mniej więcej godziną 14:40 – tj. de facto w czasie przemieszczania się radiowozu. Zaraz bowiem po tym okresie czasu przeprowadzono pierwsze badanie policyjne jeszcze przed godziną 15:00. Pełna weryfikacja dowodów osobowych i dokumentowych! Ustaleń dokonanych przez Sąd nie podważyły zeznania świadków przywoływanych przez oskarżonego. Pierwszym z nich był mechanik S. R.. Nie posiadał on bezpośredniej wiedzy co wydarzyło się w S. w niedzielę 10 maja 2015r. Świadek ten zeznał, iż oskarżony odjechał od niego pomiędzy godziną 12:00 a 13:00. W samochodzie oskarżonego widział wódkę o pojemności 0,7 litra. Nie ulega zatem wątpliwości, iż oskarżony spożył przedmiotową wódkę po odjeździe od świadka, w miejscu, czasie i okolicznościach mu nieznanych. W toku procesu Sąd dopuścił też dowód z przesłuchania T. K. tj. osoby, która miała udzielić pomocy oskarżonemu z powodu awarii k.119. Świadek potwierdził ten fakt. Sąd I Instancji nigdy nie negował jednak, iż S. (...) rzeczywiście uległa awarii. Ten fakt był bezdyskusyjny. Problem polegał jednak na tym **gdzie** to auto uległo awarii i **gdzie się zatrzymało**. Oskarżony twierdził, że S. przepchał na pobocze. Okazało się, że nawet T. K. nie potwierdził tej wersji. Usłyszał bowiem od R. zupełnie coś innego niż oskarżony twierdził przed Sądem:

„On powiedział, że przeleciał przez rów. Powiedział, że ustał na **polu** gospodarza”.

O żadnym poboczu nie ma tu zatem mowy. Dalszy komentarz wydaje się całkowicie zbędny. Reasumując Sąd Rejonowy w A. K. uznał oskarżonego M. R. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 kk. Na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę bezwzględną 7 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd orzekł też środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat z zaliczeniem okresu zatrzymania prawa jazdy. Z uwagi na datę popełnienia czynu Sąd I Instancji zastosował art. 4 § 1 kk tj. w konsekwencji przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia **18 maja 2015r** sprzed nowelizacji. Tym samym co do zasady Sąd uwzględnił wniosek Prokuratora co do konieczności orzeczenia kary bezwzględnej. O wymiarze kary 7 miesięcy pozbawienia wolności zdecydowały następujące względy:

1. oskarżony był uprzednio karany za poważne przestępstwo z art. 207 § 1 kk (k.28-29 zbioru E) Zobowiązano go wówczas do powstrzymania się od nadużywania alkoholu. Z akt kuratorskich (...) – k. 93v jednoznacznie wynikało, iż oskarżony systematycznie naruszał ten obowiązek. Zarządzono wykonanie kary uprzednio zawieszanej.
2. wysoki stopień szkodliwości czynu z art. 178a § 1 kk – stan nietrzeźwości oskarżonego był porażający. Prawie 3 (trzy) promile alkoholu w wydychanym powietrzu.
3. rejestracje procesowe z art. 178a § 1 kk i art. 207 § 1 kk systematycznie od 2007 do 2015r.

W ocenie Sądu tylko kara bezwzględna spełni swe prewencyjne cele. To cud bowiem, że w tym stanie oskarżony nie pozbawił kogoś życia, czy zdrowia. Najbardziej niepokojące jest to, że oskarżony nie przejawia żadnej negatywnej refleksji co do czynu, który popełnił. Nie zdaje sobie sprawy jakie konsekwencje dla życia i zdrowia obywateli rodzi poruszanie się pojazdem w stanie kompletnego zamroczenia alkoholowego. Być może kara bezwzględna i siedmiomiesięczny tj. kolejny pobyt w Zakładzie Karnym skłoni oskarżonego do jakichkolwiek refleksji. Z tych względów orzeczono jak w sentencji. Z uwagi na sytuację materialną oskarżonego Sąd zwolnił go od opłat i kosztów sądowych.